

**OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENÍ DLA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ**  
**DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO**  
(EGZAMIN ADWOKACKI – 18 MAJA 2021 r.)

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin adwokacki, w przypadku zadania z zakresu prawa karnego, zasadne jest sporządzenie apelacji w imieniu oskarżonego. Przy ocenie prac należy zwrócić uwagę na następujące problemy:

1. Skazując oskarżonego Piotra Chodaka za przestępstwo stypizowane w art. 158 § 1 k.k., Sąd dopuścił się mającej wpływ na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, a mianowicie:
  - a) art. 173 § 1 k.p.k. polegającej na poczynieniu ustaleń faktycznych w oparciu o wyniki czynności okazania wizerunku oskarżonego Piotra Chodaka pokrzywdzonemu Jakubowi Ławniczakowi, która to czynność z uwagi na okazanie pokrzywdzonemu wyłącznie fotografii oskarżonego, bez wizerunku osób przybranych, nie została przeprowadzona w sposób wyłączający sugestię;
  - b) art. 7 k.p.k. polegającej na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na stwierdzeniu winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, w oparciu o niekonsekwentne i niepotwierdzone żadnymi innymi dowodami wyjaśnienia oskarżonego Mariusza Rogalskiego zainteresowanego wynikiem sprawy w kierunku umniejszenia własnej odpowiedzialności.

Egzaminowany powinien przy tym dostrzec, że powyższe naruszenia samoistnie nie mogłyby wpływać na uznanie, że zaprezentowana przez sąd I instancji ocena dowodów pozostaje arbitralna. W realiach przedstawionego stanu faktycznego istotne jest jednak, że - oprócz zeznań pokrzywdzonego złożonych po okazaniu wizerunku oskarżonego oraz wyjaśnień oskarżonego Mariusza Rogalskiego - w sprawie nie przeprowadzono żadnych innych dowodów świadczących o odpowiedzialności Piotra Chodaka w zakresie zarzucanego mu czynu. Każde ze wskazanych uchybień niewątpliwie mogło mieć więc wpływ na treść zapadłego wyroku.

Ad. a) W odniesieniu do naruszenia art. 173 § 1 k.p.k. godzi się zauważyć, że czynność okazania ma charakter niepowtarzalny, dlatego przepisy procesowe dotyczące zasad jej przeprowadzania, a w szczególności art. 173 § 1 k.p.k., kładą szczególny nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii świadka przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy. Okazanie wizerunku oskarżonego pokrzywdzonemu nie zostało

przeprowadzone w sposób wyłączający sugestię, zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczność, że pokrzywdzony w swych pierwszych zeznaniach nie był w stanie – ze względu na dynamiczny przebieg zdarzenia – opisać wyglądu drugiego z napastników. Podczas okazania przedstawiono natomiast Jakubowi Ławniczakowi jedynie kilka fotografii Piotra Chodaka, bez wizerunku osób przybranych. Zaniechano zatem okazania wizerunku przez przedstawienie tzw. albumu zdjęć sygnalitycznych, czyli tablicy pogładowej, na której znajdują się zdjęcia kilku osób. Nie da się więc wykluczyć, że pokrzywdzony rozpoznając oskarżonego jako drugiego z napastników działał pod wpływem sugestii wynikającej z nieprawidłowego przeprowadzenia okazania wizerunku. Wątpliwości te potwierdza również okoliczność, że rozpoznanie oskarżonego przez Jakuba Ławniczaka nie miało charakteru kategorycznego. Pokrzywdzony zarówno w trakcie przeprowadzania czynności, jak i następnie podczas rozprawy zeznawał, że oskarżony „być może” był drugim z napastników.

Szczególnym walorem w argumentacji egzaminowanego może być przy tym dostrzeżenie, że zasadą powinno być okazanie bezpośrednie, gdyż rozpoznanie osoby na podstawie fotografii nie ma tak kategorycznej wymowy i musi podlegać szczególnie wnikliwej ocenie. Należy więc dążyć do okazywania osoby, jeśli przeprowadzenie tej czynności jest w sprawie możliwe (wyr. SA w Krakowie z 28 listopada 2013 r., II AKa 235/13, KZS 2014, Nr 2, s. 38; wyr. SA w Krakowie z 25 października 2007 r., II AKa 111/07, Legalis; J. Gurgul, Kilka uwag o okazaniu, Prok. i Pr. 2000, Nr 5, s. 117, Prok. i Pr. – wkł. 2008, Nr 4, s. 25; wyr. SA w Katowicach z 17 czerwca 2016 r., II AKa 149/16, Legalis). Ma to szczególne znaczenie w sprawie niniejszej, gdzie z uwagi na charakter zajścia, jak wskazywał sam pokrzywdzony, nie miał on możliwości dokładnego przyjrzenia się twarzy napastnika, ale podawał określone parametry dotyczące jego sylwetki. Jednocześnie w sprawie nie zachodziły okoliczności, takie jak na przykład ukrywanie się podejrzanego, które utrudniały dokonanie okazania bezpośredniego.

Na dodatkową punktację zasługiwać będzie również zauważenie, że na podstawie delegacji ustawowej ujętej w art. 173 § 4 k.p.k. wydane zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981). W paragrafie 12 powyższego aktu wskazano natomiast, że organ dokonujący okazania wizerunku osoby powinien zapewnić, aby podczas okazania wizerunek ten znajdował się wśród wizerunków innych osób.

Podsumowując powyższe rozważania, warto podkreślić, że choć brak spełnienia wszystkich warunków, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu, nie musi prowadzić do dyskwalifikacji wartości dowodowej tej czynności procesowej, to jednak obowiązkiem

Sądu Rejonowego była ocena - w ramach kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. - całego zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również wskazanego uchybienia mającego miejsce na etapie postępowania przygotowawczego i jego konsekwencji. Nie oznacza to wcale „sanowania” tych uchybień, ale zobowiązuje do ich rozważenia w procesie rozumowania prowadzącym do rozstrzygnięcia sprawy. Fundamentalną rolę w tym zakresie mają dalsze czynności procesowe związane z identyfikacją sprawcy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2011 r., II KK 281/11, OSNwSK 2011 nr 1, poz.2348, Legalis). W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że znaczenie omawianego uchybienia powinno być rozpatrywane w kontekście z jednej strony braku categorycznego rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego, a z drugiej zaniechania okazania bezpośredniego.

Ad. b) Egzaminowany powinien wykazać, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego Mariusza Rogalskiego. Wyjaśnienia te należy kwalifikować jako pomówienie złożone, a zatem zachodzące wtedy, gdy oskarżony przyznaje się do winy, twierdząc jednocześnie, że także inna osoba brała udział w przestępstwie, które jest przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, pomówienie jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności (wyr. SN z 6 lutego 1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 1970, Nr 4–5, poz. 46, z aprobatą M. Cieślaka, Z. Dody, WPP 1971, Nr 2, s. 257; zob. także wyr. SN z 12 stycznia 2006 r., II KK 29/05, OSNKW 2006, Nr 4, poz. 41).

W sprawie będącej zadaniem egzaminacyjnym wspomniana wnikliwa ocena dowodu z pomówienia powinna uwzględniać w szczególności okoliczność, że informacje tak uzyskane nie tylko nie zostały przyznane przez pomówionego, ale także nie zostały potwierdzone innymi dowodami, choćby w części. Jako jedyny dowód, korespondujący z wersją zdarzeń przedstawioną przez Mariusza Rogalskiego, Sąd Rejonowy przyjął mało categoryczne zeznania pokrzywdzonego Jakuba Ławniczaka, uzyskane w trakcie okazania wizerunku Piotra Chodaka, która to czynność dotknięta była wcześniej opisanymi uchybieniami.

Nadto, warto zauważyć, że wyjaśnienia Mariusza Rogalskiego nie mogą być uznane za spójne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania. Trzeba w tym kontekście podkreślić chociażby, że w pierwszych, spontanicznych wyjaśnieniach pomawiający wskazywał, że to on poprosił

Piotra Chodaka o pomoc w „rozmowie” z pokrzywdzonym, a dopiero w postępowaniu przed sądem wyjaśniał, że inicjatywa siłowego rozwiązania konfliktu z Jakubem Ławniczakiem pochodziła od pomawianego. Podobnie, nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia Mariusza Rogalskiego co do otrzymania przed Piotra Chodaka telefonu od kolegi, który miał poinformować go o lokalizacji pokrzywdzonego. Powyższe niekonsekwencje, przy jednoczesnej jednoznacznej wymowie wyjaśnień Mariusza Rogalskiego w kierunku umniejszenia swojej odpowiedzialności i wpływu na przebieg zdarzeń z dnia 18 września 2020 roku, powinny prowadzić do negatywnej oceny wiarygodności twierdzeń współoskarżonego jako osoby mającej interes w obciążeniu pomówionego.

2. Sąd błędnie skazał Piotra Chodaka za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. Odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu podlega tylko ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, **podczas i w związku** z pełnieniem obowiązków służbowych. Jak wynika z treści art. 226 § 1 k.k., zachowanie znieważające musi mieć miejsce zarówno podczas pełnienia obowiązków służbowych, jak i w związku z nimi. Sąd tymczasem uznał oskarżonego za winnego tego, że znieważył funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Brzezinach Jana Ważnego **w czasie i podczas** pełnienia przez niego obowiązków służbowych, używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obraźliwe. W opisie czynu przypisanego brak jest zatem wszystkich znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. Tym samym uznanie, że oskarżony znieważył funkcjonariusza w czasie i podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, oznacza to, że opis zarzucanego czynu nie zawierał wszystkich ustawowych znamion tego występkę, niezbędnych dla przypisania ww. odpowiedzialności na podstawie tego przepisu (vide wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., V KK 382/10, Legalis).

Z punktu widzenia obrońcy oskarżonego istotne jest przy tym, że w razie zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy na skutek związania zakazem *reformationis in peius*, nie może ani dokonać nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, w tym także w zakresie opisu przypisanego czynu, np. poprzez uzupełnienie („dookreślenie”) jego znamion ani w tym celu uchylić wyroku i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (por. m.in. postanowienia SN z dnia 26 maja 2004 r., V KK 4/04, OSNKW 2004, z. 6, poz. 66; z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 76 oraz wyrok SN z dnia 22 marca 2012 r., IV KK 375/11, OSNKW 2012 nr 7, poz. 78).

3. Sąd Rejonowy błędnie skazał Piotra Chodaka za przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. Sąd ten nie dostrzegł faktu przedawnienia karalności wskazanego czynu, wobec czego doszło do uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Trzeba wskazać, że czyn z art. 216 §1 k.k. jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego. Zgodnie natomiast z art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Z kolei, jak stanowi art. 102 k.k., jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., wszczęto postępowanie, karalność przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Roczny okres przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego, przewidziany w art. 101 § 2 k.k. i liczony od momentu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy przestępstwa, wiąże także prokuratora. Może on objąć takie przestępstwo ściganiem przed upływem terminu 3 lat, ale zarazem przed upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa (vide wyr. SN z 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008, Nr 8, poz. 64).

W sprawie objętej zadaniem egzaminacyjnym zauważyć należy, że zgodnie z treścią zeznań pokrzywdzonej Anety Ceglarskiej, za datę czynu zarzucanego oskarżonemu przyjąć należy 30 września 2019 roku. Tym samym, okres przedawnienia karalności czynu zarzucanego Piotrowi Chodakowi upłynął w dniu 30 września 2020 roku, bowiem w tej dacie upłynął rok od czasu, gdy pokrzywdzona dowiedziała się o osobie sprawcy. Tymczasem przed upływem tej daty nie zostało wszczęte postępowanie karne, a prokurator objął czyn ściganiem w dniu 23 października 2020 roku.

Oczywistym jest, że do owego objęcia na podstawie art. 60 § 1 k.p.k. może dojść tylko wtedy, gdy karalność przestępstwa prywatnoskargowego nie uległa jeszcze przedawnieniu, a więc gdy sama pokrzywdzona mogła je nadal skutecznie ścigać. Prokurator w niniejszej sprawie nie upewnił się przed objęciem ścigania, kiedy pokrzywdzona powzięła wiadomość o osobie sprawcy czynu, mimo że chwila ta pokrywała się z datą czynu. Tym samym, mimo wszczęcia przez prokuratora postępowania o wskazany czyn prywatnoskargowy, okres przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu występku nie mógł ulec wydłużeniu o okres 5 lat na podstawie art. 102 k.k. W konsekwencji, Sąd Rejonowy, działając na podstawie art. 414 § 1 k.p.k., wobec stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie, powinien wyrokiem umorzyć postępowanie.